Rok IX. Kraków-Podgórze, Sobota 7 października 1911 Nr. 228

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi we własnym zarządzie p. M. HOPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Nowy biskup krakowski.

Z **Wiednia** donoszą nam z dobrze poinformowanej strony pod d. 5 bm.:

„W sprawie obsadzenia krakowskiej stolicy biskupiej koła miarodajne są zdania, że powołaniu ks. biskupa Bandurskiego stoją na zawadzie względy dyplomatyczne i polityczne. Występy patryotyczne tegoż biskupa, jego dzieła i pisma, jak *„Ducha nie gasić“* i *„Za cara“*, obudziły czujność Rosyi i Prus, które denuncyowały ks. biskupa Bandurskiego u austryackiego rządu, jako niebezpiecznego „agitatora“, występującego odważnie wobec tych mocarstw.

Wobec tego zapewniona jest **nominacya ks. Sapiehy**. Dzisiejszy kurs polityki, przeciwny akcentowaniu narodowego kierunku, nie zechce wysuwać patryoty biskupa na tak eksponowane naczelne stanowisko. Postanowienie kandydatury ks Sapiehy przez Wiedeń, będzie życzliwie przyjęte w Rzymie, gdzie ks. prałat Sapieha zajmował stanowisko nadwornego prałata Piusa X“.

Co rząd zamierza dać urzędnikom?

Dzisiaj otrzymaliśmy projekt ustawy, który rząd przedłożył Izbie posłów w przedmiocie podwyższenia dodatku aktywalnego dla urzędników państwowych od VI. rangi w dół, oraz dla podurzędników i służby. Podwyżka wynosi w VI. randze 10, w VII. — 15, w VIII. i IX. — 20, w X. — 25 a w XI. — 30 procent dotychczasowego dodatku aktywalnego.

Atoli poza urzędnikami, podurzędnikami i służbą państwową znajdują się liczne rzesze funkcyonaryuszy państwowych, którzy — jak projekt się wyraża — również dotkliwie cierpią wskutek drożyzny.

Otóż rząd zamierza podwyższyć pobory tych pracowników w drodze rozporządzenia ministeryalnego. Zwiększony wydatek na poprawę płac tych ostatnich kategoryi będzie wynosił rocznie 20,140.000 kor., z której to kwoty przeszło 10 milionów przypada na funkcyonaryuszy kolei państwowych, a reszta na żandarmeryę, straż skarbową, służbę telegrafu i t. d.

Wydatki zaś, zwiększone z powyższym projektem ustawowym, obciążą budżet państwa corocznie kwotą 12.865.000 kor.

Ogółem zatem poprawa bytu wszystkich kategoryi funkcyonaryuszy państwowych wyraża się w rocznej okrągłej kwocie 33 milionów koron.

Podwyższenie podatków i należytości.

Zwiększony ten wydatek zamierza rząd pokryć dochodami z podwyżki taryf kolejowych (10 milionów), resztę zaś (23 miliony) spodziewa się rząd uzyskać z podwyższenia podatków i niektórych należytości.

W tym celu, równocześnie z powyższym projektem ustawowym, przedkłada rząd Izbie posłów projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia podatku osobisto-dochodowego, podwyższenia należytości od rent asekuracyjnych oraz należytości od totalizatora. Między oboma projektami ustaw, t. j. między ustawą o polepszeniu płac urzędników i ustawą o podwyższeniu podatków i należytości, stwarza rząd *„junctim“*, to znaczy, że bez równocześnie uchwalonego pokrycia, rząd nic urzędnikom nie da.

Schemat przyszłego dodatku aktywalnego urzędników.

Poniżej podajemy tabelkę, która unaocznia dodatek aktywalny urzędników państwowych w razie uchwalenia przez Izbę posłów odnośnych projektów ustawowych.

Klasa rangi	Wiedeń	Klasa dodatku aktywalnego I.	II.	III.	IV.
		Miasta mające			
		ponad 80.000	poniżej 80.000 lecz powyżej 40.000	poniżej 40.000 a powyżej 10.000	mniej aniżeli 10.000
		mieszkańców			
		80	70	60	50
		procent kwot przeznaczonych dla Wiednia			
		w koronach			
VI.	2.030	1.624	1.421	1.218	1.015
VII.	1.850	1.480	1.295	1.110	925
VIII	1.660	1.328	1.162	996	830
IX.	1.440	1.152	1.008	864	720
X.	1.200	960	840	720	600
XI.	940	752	658	564	470

Projekt powyższy, o ile dotyczy urzędników państwowych, spotka się niewątpliwie z ogólnym protestem, a to ze względu na zasadę, będącą podstawą projektu rządowego. Jak bowiem wiadomo, dodatku aktywalnego nie wlicza się do emerytury, wobec czego urzędnicy, którzy już mają pełne lata służby, będą służyć dalej, aby tylko pobierać zwiększony dodatek aktywalny, wskutek czego widoki awansu młodszych urzędników będą jeszcze gorsze aniżeli dotychczas. Jedynie racyonalną byłaby zasada podwyższenia **pensyi** urzędniczej, która jest podstawą wymiaru emerytury, gdyż tylko w ten sposób możnaby mieć nadzieję, że urzędnicy, wysłużywszy pełne lata służby, usuną się na emeryturę i zrobią miejsce młodszym kolegom

Początek sesyi Izby posłów.

Wczorajszemu pierwszemu posiedzeniu Izby posłów towarzyszyły wypadki, których echo szeroko rozejdzie się w świecie. Przed posiedzeniem przyszło do bójki w westybulu między posłami niemieckiemi a czeskiemi, w toku zaś posiedzenia, podczas niezwykle gwałtownej mowy posła Adlera, **padły strzały rewolwerowe,** skierowane przeciw ministrowi Hochenburgerowi. Strzały na szczęście chybiły celu ale mimo to wypadek wywarł wstrząsające wrażenie. Grecki pałac na Franzensringu w Wiedniu nigdy jeszcze nie był widownią podobnego zamachu. (Przypomina on rzucenie bomby przez Vaillanta we francuskiej Izbie deputowanych za prezydentury Karola Dupuy, który nie straciwszy zimnej krwi, gdy tylko huk pękającego pocisku przebrzmiał, wyrzekł historyczne słowa: „Posiedzenie trwa dalej“).

Zamach popełniony przez Niekusza Wawraka w wiedeńskim parlamencie, jest bezwątpienia aktem niepoczytalnego fanatyka. Niemniej świadczy on o istniejącem wśród mas społeczeństwa głębokiem wzburzeniu i dlatego zasługuje na uwagę. Bezpośredniego powodu zamachu upatrywać należy w pragnieniu demonstracyjnej zemsty z powodu nader surowych wyroków, jakiemi sądy wiedeńskie ukarały demonstrantów drożyźnianych w Wiedniu (rok a nawet dwa lata więzienia za atakowanie policyantów i rozbijanie latarni).

Bójka posłów w westybulu.

Deputacya rodziców i dzieci czeskich u bar. Gautscha.

Przed rozpoczęciem posiedzenia rozegrały się w parlamencie sceny, które nie wróżą dobże o ugodzie niemiecko czeskiej. Mianowicie Czesi sprowadzili kilkaset dzieci z zamkniętych (przez magistrat wiedeński bezpodstawnie) szkół im. Komenskiego, aby jako deputacyę przedstawić je bar. Gautschowi i hr. Stürghowi. Dzieci do parlamentu nie wpuszczono, tak, że ustawiły się z nauczycielami i wielu matkami przed parlamentem w liczbie 300 do 400, przeważnie od 6 do 10 lat. Pomału posłowie czescy zaczęli jedno dziecko po drugiem z za kordonu policyjnego wydobywać i wprowadzać do gmachu. Koło g. 10·30 było już w westybulu ze 100 dzieci, które ustawiono w rzędy. Niemieccy posłowie zaczęli protestować. W jednej chwili wypełnił się westybul i stał się ścisk taki, że z trudnością tylko można było uchronić dzieci przed stratowaniem. Co chwila w innym kącie wybuchała sprzeczka. Były poseł Franko Stein pojawił się i *zaczął drwić z dzieci.* Tu znowu rzucili się na niego Czesi. Z pomocą pospieszyli pos. Iro, Albrecht i inni. **Przyszło do bójki** w kilku miejscach wielkiego westybulu.

Jak Niemcy twierdzą, jedna z kobiet czeskich, Grublowa, opluła posła niemieckiego Hummera, który następnie Grüblową czynnie zaatakował.

Nagle zauważono, **że poseł Teufel wyciągnął rewolwer.** W tej samej chwili rozpoczęła się bójka. Posłowie czescy i niemieccy nawzajem okładali się pięściami. Poseł niemiecki Kroy chwycił za gardło posła czeskiego Prokesza i zaczął go dusić. Posłowie Reger i Klemensiewicz chcieli ich rozłączyć.

W innej stronie hali **pobito silnie posła Hummera.** Dalej znów szamotali się posłowie **Glosckl i Nemec.** Do bójki wmieszał się *były minister* niemiecki Schreiner, który wołał „Precz stąd z Czechami! Tu ziemia niemiecka!“

Czesi w odpowiedzi wołali: „To ziemia austryacka! Tu wszystkie ludy mają prawa!“

Dzieci wystraszone stały w kącie.

Czeski poseł Prokesz został znowu przez jakichś studentów niemieckich napadnięty i wręcz wyrzucony za drzwi. To wywołało u Czechów ogromne wzburzenie. Rzucili się znowu na studentów i znowu powstała w innym kącie bójka. Miało się wrażenie formalnie domu obłąkanych. Nie można się było prawie zoryentować, kto z kim się bije i kłóci. Skonstatować też każe sprawiedliwość, że najtaktowniej w tej sprawie zachowała się policya, która otrzymawszy rozkaz niewpuszczania dzieci, jednak wykonywała go z zupełnie niezwykłą względnością i jak najlepiej, prawie czule, z dziećmi się obchodziła.

Wreszcie pojawił się w sali wychodzący z konferencyi przełożonych klubów prez. Sylwester, wstąpił na ławkę i silnym głosem zaczął upominać, nawet błagać posłów o spokój. Przy pomocy urzędników Izby wreszcie prawie nagle objawiło się otrzeźwienie. Ci, co brali udział w bójce, sami zawstydzeni, pochowali się; czescy posłowie sami dzieci wyprowadzili i zapanował spokój. W tłumie jedno dziecko przewrócono, jedna kobieta zemdlała. **Czeski poseł Exner został dość ciężko pobity.**

Wreszcie **deputacya** rodziców czeskich, złożona z 10 osób pod przew. prezesa klubu czeskiego Fiedlera, udała się następnie do bar. **Gautscha** w sprawie zamkniętej szkoły czeskiej w III. dzielnicy. Bar. Gautsch zapewnił, że władze postąpią ściśle wedle ustawy.

Przebieg posiedzenia.

Jak wiadomo z wczorajszych telegramów, na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiono **sprawę drożyzny.** Wniesiono nieliczną ilość wniosków.

Pierwszym mówcą był przywódca soc. dr Adler. Wygłosił on niesłychanie gwałtowną mowę. Zaczął od sytuacyi zewnętrznej, protestując przeciw awanturom wojennym i nazywając akcyę Włoch zbójeckim rabunkiem. Następnie mówił o sprawach wewnętrznych, w pierwszym rzędzie o klęsce drożyzny. Nędza ludności musiała doprowadzić do wybuchu, polała się krew ofiar na bruk wiedeński...

Strzały w parlamencie.

Zamach na ministra spraw. Hochenburgera.

W chwili, gdy pos. dr Adler omawiał wyroki na demonstrantów i twierdził, że sądy działały pod wpływem ministra sprawiedliwości, którym to słowom towarzyszyły żywe okrzyki socyalistów przeciw ministrowi Hochenburgerowi, padło z galeryi 5 ostrych strzałów, które nikogo nie zraniły. — W sali powstało ogromne zamieszanie i wzburzenie. Prezydent dr Sylvester i wiceprezydent Jukel, który właśnie przewodniczył *zniknęli gdzieś z sali!* Sprawca zamachu zawołał: „Niech żyje socyalizm! Oto macie, co się wam należy!“

Na ławie ministeryalnej podczas zamachu byli obecni min. Hochenburger i Stürgkh.

Kule uderzyły w ławę obok ministra Hochenburgera i min. Sturgkha, a jedna kula podobno odbita od ściany lekko skontuzyonowała ministra Sturgkha.

Po strzałach sprawca zamachu wobec osłupiałych zupełnie świadków zamachu chciał wyjść spokojnie z galeryi, ale policya dogoniła go dopiero na schodach galeryi i tam go aresztowano.

Następnie przesłuchiwano go w prezydyum Izby. Oświadczył krótko:

„Na ostre wyroki z Wiednia, odpowiedziałem ostrymi strzałami rewolwerowymi“.

Sprawcą jest 26-letni **Negua Vavrak,** który przed 3 dniami przybył z Sebenico (w Dalmacyi). Przyznał się, że **chciał zamordować ministra sprawiedliwości.**

Na wiadomość o zamachu zjawili się na sali prezydent gab. i inni członkowie rządu i oglądali ślady strzałów na ławie ministeryalnej i pod estradą prezydenta Izby. Na estradzie znaleziono jedną kulę.

Po przeszło półgodzinnej przerwie zjawił się w sali prez. Sylvester i wyraził najgłębsze ubolewanie z powodu zajść i zapewniał, że poczynił zarządzenia, by się podobne zajścia nie powtórzyły. (Żywe oklaski).



Min. sprawiedliwości dr **Hochenburger.**

Po zamachu.

Zdziwienie i oburzenie wśród posłów wywołał fakt, że przewodniczący p. Jukel, gdy strzały padły, opuścił salę pozostawiając Izbą swemu losowi: tyle miał przytomności, że nacisnął umieszczony pod trybuną sygnał, który znaczy. aby portyerzy zamknęli wszystkie bramy. Prezydent Sylwester również gdzieś się zapodział!

Tylko ministrowie zostali na miejscu. Bar. Gautsch, który dotąd przysłuchiwał się mowie pos. Adlera, usiadł na swojem miejscu blady, ale nieruchomy.

Poseł Wedra pospieszył do ławy ministeryalnej wołając: „Brawo, panie Gautsch! Brawo! Posiedzenie trzeba otworzyć, my się nie boimy, nie damy zamknąć Izby i będziemy dalej pracować!“

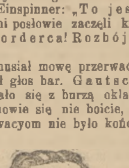
Bar. Gautsch odpowiedział: „Pod żadnym warunkiem nie damy się steroryzować!“

Kiedy posiedzenie na nowo otwarto, pewne oburzenie wywołało mdłe potępienie zamachu ze strony prezydenta Sylwestra; natomiast mowę bar. Gautscha przyjęto z niesłychanym zapałem. — Ze wszech stron spieszyli posłowie ściskać mu ręce.

Kiedy pos. Adler, wbrew życzeniu posłów, otrzymał głos do dalszej mowy, krzyknął poseł Einspinner: „To jest morderca!“ Za nim inni posłowie zaczęli krzyczeć: Koniec! Koniec! Morderca! Rozbójnik! Anarchista!“

Dr Adler musiał mowę przerwać.

Wtedy zabrał głos bar. Gautsch. Każde jego słowo spotykało się z burzą oklasków. Kiedy powiedział: „Panowie się nie boicie, ale i ja się nie boję!“ — owacyom nie było końca.



Min. oświaty dr **Stürgkh.**

Otwarcie posiedzenia.

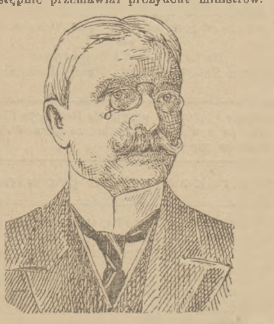
Po otwarciu posiedzenia na nowo, Związek niemiecki, chrześcijańsko-społeczni zgotowali bar. Gautschowi i min. Hochenburgerowi długotrwałą owacyę. Natomiast wiceprezydenta Pernerstorfera (socyalistę) powitano okrzykami: „Abzug!“ i wezwano go, aby opuścił trybunę.

Zabrał następnie głos poseł Adler i wyraził ubolewanie z powodu zamachu człowieka niepoczytalnego i wyraził życzenia tym, którzy wystawieni byli na niebezpieczeństwo. Mowca jest prze-

konany, że to szaleństwo będzie wyzyskane przeciw socyalistom, ale socyalni demokraci mają sumienie zupełnie spokojne. Oby to smutne zajście miało ten dobry skutek, aby wszyscy wypełnili swój obowiązek w celu położenia kresu nędzy ludu.

Przemówienie posła Adlera przerywali okrzykami chrześcijańsko-socyalni, posłowie socyalistyczni zaś przyjęli je burzliwymi oklaskami.

Następnie przemawiał prezydent ministrów.



Prezydent min. **bar. Gautsch.**

Mowa bar. Gautscha.

Wysoka Izbo! W chwili tego zbrodniczego zamachu (okrzyki oburzenia), który wymierzony był nietylko przeciw ławie ministeryalnej, ale przeciw całej Izbie (oklaski) i przeciw parlamentaryzmowi w Austryi (długie oklaski) miałem zamiar zabrać tu głos. Było to jednak niemeżliwem ze względu na przepisy regulaminu i długą przerwę, jaka nastała od chwili, kiedy strzały utkwiły w tej drewnianej ścianie. Panowie! Nie będziecie oczekiwali, aby prezydent gabinetu w chwili obecnej mówił do was o drożyźnie (oklaski). Jest jeszcze wyższe dobro w państwie aniżeli to, o którem słyszeliśmy w podburzającej mowie p. Adlera. — Pragnę zwrócić uwagę, że w takiej chwili reprezentant tego porządku jest tą władzą, która ustanowiona została dla utrzymywania ładu. — Podkreślam wyraźnie, że wszystko, co stało się w ostatnim czasie a także dzisiejsza zbrodnia z pewnością nie stoi w bezpośrednim związku z z mową, którąśmy dziś słyszeli. Ale czyż można się wkońcu dziwić, że do takich zbrodniczych zamachów przychodzi, jeżeli dzień po dniu na zgromadzeniach publicznych mówi się rzeczy, które są dziwnie podobne do tego, cośmy ze zgrozą tu dziś przeżyli. (Długa wrzawa).

Panowie! Mam tu przed sobą dziennik, wedle którego ten sam mowca wczoraj na zgromadzeniu w Favoriten powiedział: „Ale charakterystycznem i najważniejszem jest, że niestety widzimy jak tysiące i setki tysięcy ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie popadnięcia wprost w rozpacz, że setki tysięcy ludzi poczyna stawiać sobie pytanie, co warte jest nasze życie... (Okrzyki: Słuchajcie! Słuchajcie! Pfuj! Długa wrzawa).

Dalej jest jeszcze lepiej (czyta): „Zanim zginiemy z głodu, pragniemy *pomścić się na naszym wrogu*“. (Długotrwała wrzawa, okrzyki: „pfuj!“ przerywania).

Prezydent dzwoni i przywołuje do porządku posła Winarskyego.

Bar. Gautsch (czyta dalej): „Dziś jedna rzecz nie istnieje — o tem niech wie cała ludność — a jest nią bojaźń“.

Bar. Gautsch: Wy, moi panowie, nie boicie się i ja się nie boję. (Burzliwe, długie oklaski, wielka wrzawa i przerywania). Panowie, chcę wam jeszcze jedno słowo powiedzieć, imieniem rządu, jedno jedyne słowo: Nie damy się absolutnie sprowadzić z naszej linii, która nazywa się porządkiem i zgodnością z ustawami i w ten sam sposób, jak dotąd, także i na przyszłość postępować będziemy. Wiemy co jest naszym obowiązkiem i zawsze go wypełnimy. (Burzliwe oklaski, gratulacye z wielu stron, długa wrzawa).

Głosy posłów.

Poseł Baechle składa ministrowi sprawiedliwości gratulacye, że uszedł szczęśliwie niebezpieczeństwa. Sam czyn jest ilustracyą mowy Adlera. Mowca wzywa stronnictwa, aby zapomniawszy o wszelkich waśniach, połączyły się do walki przeciw zgubnym, podjudzającym machinacyom socyalnej demokracyi.

Nastąpiły zapytania do prezydenta. Dr Gustaw Gross, Hummer, Tomaszek, Fressl, Durich i Kalina zapytują o dzisiejsze zajścia w hali parlamentu.

Pos. Daszyński czyni prezydentowi ministrów zarzut, że świadomie w błąd wprowadził Izbę, ponieważ nie zacytował dalszego ciągu mowy Adlera. Adler powiedział mianowicie dalej (czyta): Ja tych uczuć nie podzielam i wy ich podzielać nie powinniście. Po każdym dniu eksplozyi zawsze przychodzi dzień następny i że takiemi eksplozyami niczego się nie zyskuje a wiele się traci na sile, gotowości, a przedewszystkiem na wychowaniu, czego nam najbardziej potrzeba“. Jeżeli przedstawiciel porządku i ustaw — na to bowiem powołał się prezydent ministrów — dokonał świadomie przekręcenia mowy, to taki sposób utrzymania porządku nie jest chyba właściwym.

Pos. Stölzel gratuluje tym, przeciw którym strzały były wymierzone. Jest obowiązkiem Izby uznać z zadowoleniem, że ze słów prezydenta gabinetu biła silna wola, aby nie ustąpił przed żadnym terrorem.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj o godzinie 11 rano. Porządek dzienny: 1) wybór prezydyum, 2) dalszy ciąg pierwszego czytania wniosków drożyźnianych, 3) pierwsze czytanie przedłożenia regulaminowego.

Niegusz Wawrak.

Szczegóły aresztowania. — Dalsze śledztwo. — Kwalifikacya czynu. — Rodzina Nieguszów.

Pierwszym, który przytrzymał sprawcę zamachu na II. galeryi, był kolejarz Rebisz. Opowiada on:

„Stałem na drugiej galeryi, gdy około godz. 1¾ stojący obok mnie młody człowiek nagle wydobył rewolwer i dał pięć strzałów w kierunku ministra sprawiedliwości, wołając: „Niech żyje międzynarodowy socyalizm!“ Chwyciłem go za rękę, ale trzymał rewolwer tak silnie, że musiałem użyć wszelkiej siły, aby rękę wraz z rewolwerem wykręcić w tył. Nie mogłem mu sam wyrwać rewolweru i uczyniłem to dopiero przy pomocy służby parlamentarnej, która nadbiegła“.

Śledztwo policyjne w sprawie zamachu w parlamencie wykazało, że sprawca zamachu przybył przed trzema dniami z Sebenico. Jest on pomocnikiem stolarskim, nazwiskiem Niegus. Przybył do Wiednia z brauningiem, aby zastrzelić ministra sprawiedliwości Hochenburgera. Onegdaj po południu znajomy Niegusa, nazwiskiem Paulin, należący do organizacyi socyalno demokratycznej, wystarał się dla obu o karty wstępu do parlamentu za pośrednictwem posła soc.-dem. Widholza. Ten ostatni nie wiedział dla kogo karta była przeznaczoną. Niegus zwrócił się do Paulina, aby mu pokazał prezydenta ministrów i siedzących na ławie ministeryalnej ministrów Hochenburgera i Stürghka.

Paulin został również uwięziony. Nie wiadomo, czy znany mu był zamiar Niegusa.

Wieczorem zjawiła się w parlamencie komisya sądowa-policyjna, celem przeprowadzenia wizyi lokalnej. Część komisyi zasiadła na galeryi, gdzie siedział Wawrak, inni członkowie komisyi zajęli miejsca na ławie ministeryalnej. Zmierzono sznurami dokładnie odległość i spisano obszerny protokół.

Prokuratorya kwalifikuje czyn Niegusza Wawraka **jako usiłowane morderstwo.**

Poseł dalmatyński Biankini opowiada następujące szczegóły, dotyczące sprawcy zamachu:

„Mikołaj Niegusz Wawrak pochodzi ze starej rodziny dalmatyńskiej. Przed 20 laty z miejscowości Niegusz w Czarnogórze wydalono liczną rodzinę tego nazwiska z powodu spisku na życie ówczesnego księcia Mikołaja, do którego rodziny Niegusze właściwie należą. Część wydalonych zamieszkała w Sebenico, część w Zadarze. — Sprawca zamachu Wawrak jest wprawdzie urodzony w Dalmacyi, jednak z pochodzenia i przynależności narodowej należy do Czarnogóry. Rodzina Nieguszów przybyła w XVIII wieku z Herzogowiny do Czarnogóry.

Koło polskie.

Sukces w sprawie kanałowej. — Prezydyum bierze na siebie odpowiedzialność. — Koło popiera rząd.

We czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Prezes Biliński w sprawozdaniu swem zaznaczył, że prezydyum Koła zostało przez rząd zaznajomione z treścią ustawy, odnoszącej się do zabezpieczenia **funduszów na budowę kanałów**; wszystkie regulacye rzek, objęte ustawami z roku 1901 i 1907 i **dokończenie kanalizacyi Wisły** znajdują się w ustawie. **Prezydyum Koła bierze na siebie odpowiedzialność, że żądania Koła w sprawie kanału będą w zupełności spełnione.**

Ustawa w zupełności czyni zadość rezolucyi Koła. Również formalnie uczyniono zadość rezolucyi, bo roboty rozpisane zostały wczoraj na przestrzeń 12 i pół kilometra z terminem do 1-go grudnia. — Rozdanie robót nastąpi jak najprędzej, o ile możności (!) w bieżącym roku.

Dr Biliński kończąc swój obszerny ogólny wywód wniósł rezolucyę, iż Koło **wyraża rządowi zaufanie i będzie go popierało**

W dyskusyi posłowie dr Kozłowski, dr Głąbiński, dr Ptaś, Skarbek, dr Gross i i. wyrażają **obawy w sprawie kanałowej,** i są zdania, że projektowana przez Bilińskiego rezolucya zbyt angażuje Koło Polskie.

Bronili stanowiska prezydyum Abrahamowicz, Stapiński, Kolischer, Leo, poczem **większością** głosów uchwalono **rezolucye** (przytaczamy je w skróceniu):

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydyum o stanie budowy kanałów i licząc na pewne, że rozpisane roboty kanałowe zostaną w roku bieżącym rozdane i rozpoczęte, tudzież, że środki na budowę kanału od śląskiej granicy aż do spławnej przestrzeni Dniestru po myśli ustawy z r. 1901 będą zabezpieczone, jak niemniej, że i inne potrzeby krajowe, a w szczególności **sanacya finansów krajowych i budowa kolei lokalnych** zostaną zaspokojone, Koło polskie wyraża **gotowość popierania rządu bar. Gautscha.**

Koło polskie uznaje obecnie za program najbliższej działalności parlamentu następujące sprawy i celem ich załatwienia zamierza:

1) Ze względu na ekonomiczne, społeczne i polityczne niebezpieczeństwo drożyzny, starać się doprowadzić do powzięcia uchwał, któreby bez szkody dla produkcyi zapewniły konsumentom skuteczną i trwałą pomoc.

2) Uzasadnioną drożyzną akcyę polepszenia bytu *urzędników* i służby państwowej popierać gorąco.

3) Zgodnie z duchem programowej polityki dynastycznej i mocarstwowej Koła dążyć do pomyślnego załatwienia przedłożeń wojskowych.

4) Uchwalić jak najszybciej reformę funduszów.

5) Popierać usilnie reformę regulaminu.

Żądania miast galicyjskich.

Z **Wiednia** donoszą: We czwartek przybyła do Wiednia deputacya 14 większych miast galicyjskich w sprawie drożyzny.

Deputacya z drem Rutowskim na czele, prowadzona przez posłów Bilińskiego, Korytowskiego, Jaworskiego, Germana etc., udała się do ministra bar. Gautscha. Dr Rutowski przedstawił w obszerniejszym wywodzie sytuacyę drożyźnianą. Bar. Gautsch odpowiedział, że polecił już przetłómaczyć sobie memoryał miast i uczyni wszystko możliwe, aby miastom przynieść ulgę.

Następnie udała się deputacya do ministra Zaleskiego, gdzie znów dr Rutowski szczegółowo podniósł, jakie szkody wyrządza zbyt ostre zastosowanie weterynaryjnej ustawy i domagał się zamknięcia granicy dla wywozu ziemniaków, kapusty etc. Wreszcie dr Lee poruszył kwestyę mieszkaniową.

Minister Zaleski szczegółowo konferował z deputacyą.

Ze świata.

Aeroplan bez śmigła. Amerykańscy lotnicy, bracia Wright, po długich eksperymentach zbudowali nowy typ aeroplanów, odmienny od istniejących systemów. Konstrukcya nowych maszyn zasadniczo różni się tem, że brak w nich śmigła, a lot ich mają umożliwiać ruchome skrzydła, na które działa siła motoru zupełnie bezpośrednio. Według zapewnienia lotników, wynalazek ich ma widoki wielkiego powodzenia. W najbliższych dniach mają się odbyć próby w Kitty Hawk na dawnym terenie doświadczalnym braci Wrigt.

Katastrofa samochodowa w Paryżu. W uzupełnieniu depesz, podanych już o zwaleniu się w Paryżu z mostu Archeveche do Sekwany omnibusu samochodowego linii Batignolles-Jardin des Plantes donoszą jeszcze: Przebiwszy baryerę mostu, omnibus zawisł na chwilę nad wodą, uczepiony przedniemi kołami mostu. Wreszcie przeważyła część tylna, do której zbiegli się wszyscy podróżni, pragnąc wyskoczyć z omnibusu, i ciężki wehikuł runął do Sekwany. Ogółem znajdowało się w omnibusie, razem z mechanikiem i konduktorem, 26 osób. Z liczby tej 10 straciło życie na miejscu, 16 ranionych przewieziono do szpitali, gdzie 3 jeszcze zmarło, wobec czego liczba zabitych doszła do 13. Niezwykłą odwagą i poświęceniem odznaczył się podczas tego wypadku młody kapłan katolicki Antoine Richard. Udało mu się wyskoczyć z omnibusu, zaczepiwszy się jednak sutanną, zawisł w powietrzu i runął razem z wehikułem do rzeki. Oswobodziwszy się, nie popłynął do brzegu, lecz dał nurka w stronę okien omnibusu i porwawszy dwoje dzieci, dostawił je żywcem na brzeg, poczem rzucił się ponownie do wody kilkakrotnie i uratował w ten sposób jeszcze 6 osób od utonięcia. Wreszcie zupełnie wyczerpany, padł na wybrzeże. Widzowie tego bohaterskiego wysiłku urządzili młodemu księdzu gorącę owacyę. — Prócz tego odznaczył się jeszcze „król pływaków“ Meneven i kąpielowy Becquer. — Obaj uratowali także kilka osób. Jeden z uratowanych przez ks. Richarda, mechanik Dricourt, utracił w tej katastrofie żonę, troje dzieci i siostrę żony. Przed kilku laty na tem samem miejscu wpadł również Sekwany samochód wskutek słabości baryery mostowej.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc październik.

Co słychać w mieście?

Demonstracya drożyźniana.

Wczoraj wieczorem odbył się zapowiedziany przez tutejszą partyę socyalno-demokratyczną pochód demonstracyjny. Pod pomnikiem Mickiewicza zebrało się koło godziny 7 mej wieczorem najwyżej 2000 ludzi (tramwaje bez przeszkody kursowały), wśród których przeważały atoli żywioły młode i niezorganizowane oraz szumowiny wielkomiejskie wszelakiego autoramentu, twarze i postacie dobrze znane gospodarzom z „pod telegrafu“. Do zebranych krótko przemówili pp. Żuławski i Haecker, a ten ostatni, zakończył swoją mowę wezwaniem „by wszyscy porządni ludzie poszli spokojnie do domów“. Istotnie robotnicy starsi, zorganizowani, wezwania tego usłuchali.

Na Rynku atoli pozostała gawiedź, która, podzieliwszy się na dwie grupy, ruszyła pochodami w ulicę Grodzką i Floryańską. Na ulicy Grodzkiej zaniepokojeni kupcy zaczęli na gwałt zamykać sklepy, a łoskot opuszczanych żaluzyj przy akompaniamencie (zresztą fałszywym) „Czerwonego sztandaru“, wywoływał chwilami groźny nastrój. W najwęższej części ulicy Grodzkiej, koło świątyni ewangelickiej, tłumy się spiętrzyły. Wśród pisku i hałasu rozległa się silna detonacya petardy, rzuconej na szyny tramwajowe. Ostatecznie jednak pod Wawelem bezcelowy „pochód“ sam przez się rozwiązał się.

Demonstranci atoli grupkami powrócili na Rynek, gdzie, połączeni z grupą, która poprzednio ruszyła w ulicę Floryańską i nie została dopuszczoną przed gmach starostwa, zaczęli się gromadzić ponownie pod Sukiennicami i tuż koło odwachu.

W tej chwili na komendę wystąpiła z odwachu kompania 93 p. p — stale używanego w ostatnich czasach do asystencyi — i wyciągniętą linią w dwóch szeregach ustawiła się frontem do Sukiennic. Demonstranci, pędzeni przez policyę, co chwilę gromadzili się w innym punkcie Rynku. Sytuacya była chwilami dość groźną, zwłaszcza, że ktoś na rogu Sukiennic rozbił latarnię, a pod kościółkiem św. Wojciecha eksplodowała na szynach druga petarda. Hałaśliwe te demonstracye trwały niespełna aż do godz. 10 wieczorem, poczem Rynek — jak zwykle o tej porze — opustoszał, a wojsko wróciło do koszar.

Magistrat i starostwo były wczoraj wieczorem obstawiane kordonami policyjnymi, a patrole ułanów do późnej nocy przeciągały ulicami miasta.

Podczas wczorajszych „demonstracyi“ aresztowani zostali: Twardosz Jan (bicie latarni), Stawowski Józef, Lusowicz Kazimierz, Rębalski Jan, Himpel Michał, Kulik Michał i Stus Władysław. Nadto aresztowano niejakiego Józefa Kiernika za wspinanie się na latarnię.

Nauka gospodarstwa domowego w Krakowie.

W budynku Tow. św. Rodziny pod l. 15 na Pędzichowie w ogrodzie osobny dom jednopiętrowy, służący na pomieszczenie dwu miejskich zakładów szkolnych.

Jeden to miejska szkoła gospodarstwa domowego, drugi rok dopiero istniejąca, a której wyniki końcowe z poprzedniego roku szkolnego przeszły oczekiwania nawet samych inicyatorów, t. j. Sekcyi szkolnej Rady miasta Krakowa. Na ten sukces pierwszy złożyły się w pierwszej linii: ofiarność gminy, nie szczędzącej funduszów i gorliwa opieka członka Sekcyi szkolnej p. prof. Dr Wasunga, wspierającego życzliwie w trudnem na początek zadaniu p. Bolesławę Bieńkowską dzielną i energiczną kierowniczkę szkoły.

Drugi zakład to Seminaryum dla kandydatek kształcących się na nauczycielek gospodarstwa domowego.— Stworzyła je z pobudek prawdziwie obywatelskich i patryotycznych gmina miasta Krakowa, aby wykształcone tu zawodowo nauczycielki rozbiegając się po kraju podniosły zaniedbane u nas zupełnie wykształcenie w gospodarstwie domowem.

Miejska szkoła gospodarstwa domowego obejmuje:

1) naukę gotowania, oraz utrzymanie porządku i czystości w kuchni;

2) krój i szycie bielizny damskiej i dziecięcej, cerowanie i łatanie bielizny i odzieży;

3) pranie bielizny zwykłej, materyałów kolorowych, wełnianych, jedwabnych koronek itd.

Naukę gotowania na tym kursie prowadzi p.

za Rakowiczówna, która kształciła się w tym kierunku we Wrocławiu, naukę szycia p. Żulińska Zofia, naukę prania i prasowania p. Łuszczyńka Aleksandra.

Obok ćwiczeń praktycznych nie zaniedbuje szkoła teoryi. Wykłady teoretyczne obejmują:

1) Naukę hygieny wykłada prof. uniw. dr Nitsch.

2) Naukę ekonomii społecznej wykłada dr Zofia Daszyńska-Golińska.

3) Literaturę polską wykłada p. Z. Żulińska.

4) Historyę i geografię ziem polskich wykłada p. Z. Żulińska.

5) Rachunkowość wykłada prof. Ak. han. St. Nycz.

6) Towaroznawstwo wykłada Dr Bolland, prof. Ak. handlowej.

Na zwyczajne uczenice szkoły gospodarstwa domowego przyjmuje się panienki z 3 lub 4 wydziałową.

Oprócz tego szkoła posiada następujące kursy specyalne:

1) Naukę krawieczyzny, która obejmuje krój i szycie, staników, bluzek, sukien domowych itd.

2) Popołudniowe kursy gotowania: a) dla pań we wtorki, czwartki i soboty, b) dla sług w poniedziałki, środy i piątki, uczy p. drowa Szczudłowa od 4—$7^1/_2$

3) Modniarstwo, do którego należy chemiczne czyszczenie wszelkich materyałów, służących do ubierania kapeluszy.

4) Kurs prania i prasowania bielizny damskiej i męskiej oraz chemiczne czyszczenie materyałów kolorowych, wełnianych, jedwabnych, gazy, koronek i t. p.

W szkole przeznaczonej dla panien młodszych jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Ktoby reflektował na nie musi się spieszyć i zgłosić co rychlej do dyrekcyi szkoły (Pędzichów l. 15).

Seminaryum.

Aby ułatwić rozpowszechnienie się tego rodzaju szkół w kraju, założyła gmina m. Krakowa seminaryum, mające na celu kształcenie nauczycielek do szkół gospdarstwa domowego.

Wykładane są tu te same co w szkole przedmioty i przez te same siły pedagogiczne, lecz w zwiększonej liczbie godzin, a naukę gotowania prowadzi p. Józefa Makolondrzanka, wykształcona w tym kierunku w zawodowem seminaryum wiedeńskiem.

Ze spraw miejskich. Sekcya uchwaliła linię regulacyjną dla ul. Koletek według projektu budownictwa m. Następnie na wniosek magistratu sekcya przyjęła do wiadomości orzeczenie namiestnictwa w sprawie ochrony Krakowa od powodzi. W końcu rozpatrywała sekcya ponownie sprawę uregulowania hipoteki Wawelu mianowicie parcel gruntowych, stawiających dojazdy i dostępy na Wawel, stoki Wawelu i place pod zamkiem, a to na żądanie wydziału kraj., który zażądał od gminy wcielenia tych gruntów do obszaru zamku wawelskiego. Po dłuższej dyskusyi sekcya postanowiła traktować tę sprawę wspólnie z sekcyą prawniczą Rady m., ze względu na pewne kwestye z tą sprawą związane.

Klub kupiecki. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie Klubu kupieckiego, na którem ukonstytował się skład Zarządu. Wybrani zostali pp.: L. Halski prezes, J. Rudnicki wiceprezes, S. Porębski skarbnik, T. Bękner sekretarz, W. Pagacz, L. Schiller, Z. Skalski, F. Martin, St. Karliński wydziałowi. Komisya kontrolująca: L. Lazar, L. Sykutowski, E. Czapliński. Celem Klubu kupieckiego jest dążyć do zorganizowania Kupiectwa i popierania wspólnych interesów. Tymczasowy lokal Klubu kupieckiego znajduje się przy ul. Szewskiej l. 9 I. p.

Egzamina kwalifikacyjne do szkół wydziałowych odbędą się w bieżącej kadencyi w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie ul. Straszewskiego l. 22 od dnia 23 b. m. Podania przyjmuje się do 18 bm.

Rzeczoznawca sądowy. Sąd krajowy zamianował rząd. upow. geometrę p. Z. Gerstenfelda w Krakowie zaprzysięgłym znawcą sądowym dla spraw pomiarowych.

Z Akademii handlowej. Podobnie jak w roku zeszłym otwiera dyrekcya Akademii handlowej w Krakowie w bieżącym roku wieczorny kurs handlowy dla prawników, trwający 10 tygodni (80 godzin).

Kurs rozpocznie się około 20 b. m. — W razie wolnego miejsca dyrekcya przyjmować będzie także i nieprawników.

Publiczne zgromadzenie stróżów kamienicznych odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 3 po południu w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza.

Klub sportowy „Cracovia" przeniósł swoje biura do domu przy ul. Zgoda l. 1, I. p.

W Klubie pocztowym po gruntownem odnowieniu całego lokalu, rozpoczyna się w niedzielę dnia 8 bm. sezon zabawowy. — Na niedzielny wieczór „satyry i śmiechu" złożą się dwie jednoaktówki, trójka andrusów krakowskich i kabaret.

O obrazę czci. Od p. Bieleckiego urzędnika Tow. wzaj. ubezp. otrzymujemy obszerne przedstawienie jego afery z panem St. Między innemi p. B. przedstawia inaczej, jak opiewała notatka w „Nowinach" sprawę owego listu do pewnej instytucyi finansowej w Złoczowie, listu niekorzystnego dla pana St.—Wobec faktu, że całokształt sprawy, a między innemi także ów szczegół odnoszący się do listu p. Bieleckiego, rozpatrywany i wyświetlony będzie przez sąd (z powodu skargi pana B. przeciw panu St. o obrazę czci), wstrzymujemy się na razie od omawiania tej afery i czekamy na rozprawę sądową, której przebieg ogłosimy.

Sytuacya na targu bydła. Na dzisiejszym piątkowym targu spęd był bardzo dobry, gdyż wynosił on ogółem 333 sztuk bydła rogatego, 228 cieląt i 780 świń. Mimo to ceny towaru żywego nie potaniały w porównaniu z zeszłym tygodniem.

Ruch wychodźców na tut. dworcu kolejowym zwiększa się z każdym dniem. Przez sale dworca przesuwa się około 200 robotników dziennie zarówno udających się do Ameryki jak i wracających z Prus i Ameryki. Ci ostatni opowiadają, że za Oceanem panuje również drożyzna i że coraz to trudniej o wynalezienie zarobku.

Włamanie. Do mieszkania p. Horowitza przy ul. Wrzesińskiej l. 4 włamali się dzisiejszej nocy nieznani sprawcy i skradli kasę wertheimowską. Zrabowaną kasę wynieśli przez okno na ulicę, umieścili ją na przywiezionych ze sobą taczkach i ulotnili się w niewiadomym kierunku. Kasa zawierała wewnątrz srebro stołowe, weksle i police asekuracyjne łącznej wartości 4000 k. Za sprawcami śledzi policya.

Aresztowanie złodzieja. Policya aresztowała dzisiaj Jana Klecza, palacza kolejowego za kradzież worków z tut. magazynów kolejowych.

Aresztowanie międzynarodowej szajki złodziejskiej. W Boguminie aresztowano przed kilkoma dniami międzynarodową szajkę złodziejską, której członkowie Moritz Slepy, Jankiel Kornblut, Moritz Górski, wszyscy izraelici, pochodzący z Królestwa Polskiego, grasowali po wszystkich krajach Europy, przeważnie w wagonach kolejowych, trudniąc się kradzieżami kieszonkowemi. Przy aresztowanych zakwestyonowano 2252 kor. 82 hal., pochodzące z takich kradzieży na szkodę nieznanych właścicieli. Między zakwestyonowaną gotówką był 1 banknot na 1000 kor., kilka banknotów po 100 kor., kilka 10-rublowych, jedna moneta złota 10-rublowa, 6 sztuk banknotów 20-lirowych i 36 sztuk marek rozmaitych krajów. W ostatnich dniach szajka ta grasowała na linii Wiedeń-Bogumin-Katowice. Jeden z członków tej szajki, mianowicie Górski, bawił swego czasu w Krakowie i odsiadywał tu karę za kradzież kieszonkową.

Pożar w Kalwaryi. Z niewiadomej przyczyny zapaliły się onegdaj stajnie w klasztorze OO. Bernardynów. Ogień był groźny, ale dzięki energicznej akcyi sąsiednich straży pożarnych, zwłaszcza straży izdebnickiej, został ugaszony.

Z kroniki żałobnej.

Julia Motyczyńska, członek Stow. sług pod wezw. św. Zyty, przeżywszy lat 43, zmarła 4 b. m.

Bolesław Urbańczyk, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 31, zmarł 5 bm.

Franciszek Macek, podoficer rachunkowy, przeżywszy lat 35, zmarł 5 bm.

Józefa ze Serczyków Szczelichowska, obywatelka Krowodrzy, przeżywszy lat 87, zmarła 4 bm.

Paulina z Aronsohnów Baumgartenowa, przeżywszy lat 44, zmarła 4 bm. w Podgórzu.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Czwartek «Demon ziemi».
Piątek «Cyganerya warszawska».
Sobota «Lekarz na rozdrożu».
Niedziela pop. «Tamten».
Niedziela wiecz. «Lekarz na rozdrożu».
Poniedziałek «Cyganerya warszawska».

Z sali sądowej.

Proces o „szperę".

Mimo całego respektu i współczucia dla stróżów kamienicznych, mimo, iż bez zastrzeżeń uznajemy nieodzowną konieczność gruntownej a zasadniczej poprawy ich ciężkiej doli, to jednak z drugiej strony nie możemy się powstrzymać od uzasadnionej krytyki ich postępowania, zwłaszcza, że w ostatnich czasach stróże krakowscy wprost nie przebierają w środkach, tyranizując i brutalizując lokatorów kamienicznych, na których — a nie na gospodarzy — chcą zwalić odpowiedzialność za ich przykre materyalne stanowisko. W niejednej kamienicy krakowskiej toczą się homeryckie boje między stróżami a lokatorami o t. zw. „szperę", względnie o wysokość tego bądź co bądź słusznego wynagrodzenia za nocne funkcye stróżowskie.

Lecz stróże — jak się rzekło — nie przebierają w środkach i to tak dalece, że jeden z nich znalazł się wczoraj przed kratkami sądowemi pod zarzutem zbrodni wymuszenia. Sprawa cała, ze względu na zasadnicze znaczenie zapadłego wyroku sądowego, zainteresuje niewątpliwie najszersze warstwy publiczności, to też poniżej podajemy przebieg rozprawy, która toczyła się przed trybunałem orzekającym pod przew. st. r. dra Grodyńskiego.

Kandydat adw. dr L. wracał w towarzystwie rodziny około godz. 1 w nocy z wizyty od adwokata dra D., mieszkającego przy ul. Grodzkiej. — Stróż domu, Konstanty Blak, zażądał po 20 halerzy od każdej osoby za otwarcie bramy, oświadczając, że jeżeli nie otrzyma zapłaty w powyższej wysokości, nie otworzy bramy. Towarzystwo, złożone z 9 osób, ofiarowało mu 90 h. za otwarcie bramy, atoli stróż nie chciał nawet słyszeć o takiej zapłacie i spokojnie odszedł do swego mieszkania, zostawiając spóźnionych gości w zamkniętej i nieoświetlonej sieni. Rade nie rade wróciło całe towarzystwo do adwokata dra D, skąd telefonicznie zażądano interwencyi policyi, która, zjawiwszy się na miejscu, wypuściła wszystkich z pułapki.

Prokuratorya państwa oskarżyła stróża o zbrodnię wymuszenia z § 98a u. k., popełnioną przez to, że celem wymuszenia świadczenia, które wedle ustawy nie przysługuje mu wcale, względnie w oznaczonej przez niego wysokości, uciekł się do ograniczenia wolności dra L. i jego towarzyszy. — Oskarżenie wnosił prok. dr Wajda.

Trybunał uznał oskarżonego winnym zbrodni wymuszenia i skazał go na karę więzienia przez 14 dni.

O zbrodnię podpalenia.

Przed trybunałem przysięgłych pod przew. st. r. dra Jasiewicza toczyła się dziś rozprawa przeciw S. Miklasie, wyrobnikowi z Chrzanowa o zbrodnię podpalenia. — Dnia 28 lipca b. r. wybuchł pożar w Chrzanowie w realności Józefa Pyzi, powodując szkodę około 2000 kor. — Miklas, uchodzący w okolicy za awanturnika, groził niejednokrotnie podpaleniem Pyzi, którego był lokatorem, zwłaszcza, że żywił do niego nienawiść za to, że tenże udziela z litości schronienia jego żonie, która uciekła od niego przed ustawicznem katowaniem.

Oskarża prok. dr Marowski, obwinionego broni adw. dr Warenhaupt. — Do rozprawy powołano kilkunastu świadków, których przesłuchanie dzisiaj się odbywa.

Wojna turecko-włoska.

(Telegramy „Nowin").

Bombardowanie Trypolisu.

Konstantynopol. Z Trypolisu donoszą, że wczoraj rano **bombardowano jeden fort zewnętrzny i zdemontowano dwie baterye. Okręt „Garibaldi" wjechał do portu** i przeszukał zdemolowaną baterye. Znaleziono tam trzy trupy. Działa zagwożdżono.

Londyn. Według nadeszłych tu wiadomości, bombardowanie Trypolisu odbywa się w sposób bardzo łagodny. Flota włoska strzela z wielkiego oddalenia. Cały manewr wygląda raczej na ćwiczenia w strzelaniu. Podczas bombardowania oficerowie zakładają się o cel, jednakże wystrzegają się tego, aby tym celem nie był dom. Wiele szkody takie bombardowanie nie zrobi, mówią jednakże, że wali miejscowy ma być ranny. W Londynie drwią z tego bombardowania.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi z Trypolisu, że dwa forty tureckie i dom gubernatora zostały uszkodzone.

Zajęcie Trypolisu.

Rzym. Aj. Stefani donosi z Trypolis z wczoraj: O godz. 3 m. 10 popołudniu wywieszono na forcie „Sultania" flagę narodową, co eskadra powitała salwą. Fort obsadziły wysadzone na ląd kompanie, które pozostają pod ochroną okrętów, które są na kotwicy, częścią w porcie, częścią w pobliżu zburzonego fortu.

Wydalenie Włochów z Turcyi.

Konstantynopol. Ma nastąpić wydalenie Włochów z Turcyi. Dziś wydarzył się pierwszy wypadek bojkotu antywłoskiego.

Włochy ograniczają się w swoich operacych.

Rzym. Rząd włoski dał włoskim okrętom wojennym rozkaz, aby wstrzymały się od operacyj wojennych wzdłuż wybrzeży tureckich na Morzu Adryatyckiem i Jońskiem.

Z Izby posłów.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń. Przed parlamentem i w gmachu parlamentem panuje ruch normalny. — Na początku posiedzenia Izby posłów po odczytaniu wpływów, zabrał głos minister skarbu, który przedłożył **projekt budżetu na rok 1912.** Budżet projektuje dochody na 2.916,990.344 koron, wydatki na 2.916,685,263 koron, przewiduje zatem nadwyżkę w kwocie 305.081 koron.

W dalszym ciągu przedłożył baron Gautsch Izbie posłów projekt ustawy, normującej dodatki aktywalne dla urzędników państwowych od VI. rangi począwszy w dół. (Patrz w tej sprawie artykuł p. t.: „Co rząd zamierza dać urzędnikom?" *Przyp. Red.*)

Wiedeń. Minister skarbu Meyer wygłosił w Izbie posłów $1^1/_2$ godzinne exposé. Na początku swego przemówienia przedstawił cyfry budżetu i zaznaczył, że z powodu dobrych konjunktur dochody są lepsze niż w r. 1910.

Minister mówi dalej.

Wiedeń. Po mowie ministra skarbu przystąpiono do wyboru prezydenta Izby.

Wiedeń. Rząd przedłożył także w Izbie projekt o ulgach dla przebudowań i dobudowań dla nowych budowli wogóle i dla małych mieszkań.

Echa wczorajszych zajść.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu biura Izby prez. Sylwester wyraził wicepr. Juklowi uznanie za przytomność umysłu i zaalarmowanie służby podczas wczorajszego zajścia. Uchwalono, aby deputacye tylko wtedy wpuszczane były do gmachu, gdy się zgłoszą poprzednio w dyrekcyi kancelaryi. Służba otrzymała ścisłe wskazówki co do wpuszczania do gmachu osób, nienależących do parlamentu.

Telegramy „Nowin".

Postulaty kolejarzy.

Wiedeń. W Sophiensale odbył się wiec zjednoczonych organizacyj kolejarzy. Na wiecu podniesiono, że przyrzeczenia rządu są niejasne.

Kolejarze uchwalili rezolucyę, że pójdą bezwarunkowo za przewodnictwem swych mężów zaufania. To co rząd obiecuje, jest bałamutne i nie może im wystarczyć. Liczą, że mężowie zaufania będą czuwali nad ich sprawą.

Drożyzna mięsa.

Wiedeń. Według dzisiejszych doniesień porozumienie z rządem węgierskim w sprawie eksportu mięsa argentyńskiego i serbskiego ma być bliskie.

Wczoraj wieczorem odbyło się w hali ratusza zgromadzenie delegatów wszystkich miast.

Ze wszystkich krajów Austryi przybyło 2000 delegatów, wielu posłów i burmistrz Neumayer. Uchwalono rezolucyę, domagającą się otwarcia granic.

Rokowania polsko-ruskie.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Klubu ruskiego stwierdzono, że pogłoski o rokowaniach polsko-ruskich są pozbawione wszelkiej podstawy.

W komunikacie wydanym przez Klub, powiedziano, że o ile ze strony polskiej twierdzą, iż tam panuje pojednawcze usposobienie to należy podnieść, że fakty sprzeciwiają się tym ze strony polskiej rozszerzanym wiadomościom. Uchwalono, aby Klub wobec biernego zachowania się rządu w sprawie ruskiej, wysnuł z tego odpowiednie konsekwencye.

Spisek monarchiczny w Portugalii.

Oporto. Rewizye domowe i aresztowania w kołach podejrzanych o udział w spisku monarchicznym trwają dalej.

Paryż. Aj. Havasa donosi z Lizbony: Dziś o godz. 1 w nocy — jak słychać — znaczna liczba spiskowców monarchistycznych przekroczyła granicę koło Braganzy i obsadziła kilka miejscowości.

Śmiertelna panika.

Paryż. Podczas pogrzebu ofiar „Liberte" w Tulonie wydarzył się straszny wypadek. Przy trybunie zawaliła się z trzaskiem drabina. Ktoś krzyknął, że rzucono bombę. Na to żołnierze, którzy tworzyli szpaler, pierwsi rzucili karabiny na ziemię i zwrócili się do ucieczki. Ministrowie idący za konduktem również uciekli. W tłumie powstała panika. Kilkadziesiąt osób ciężko potratowane, 1 kobieta zginęła.

Najlepsze książki do nabożeństwa dla inteligencyi

W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. Ze starych ksiąg oraz z myśli własnej zebrane modlitwy przez Zofię z hr. Fredrów hr. Szeptycką. Maleńki format podłużny, dwa wydania; bez obwódek (4×8 cm.) w eleganckiej oprawie, cena K. 2·50, 4, 5, 6, 7 i 10; z obwódkami stylowemi na każdej stronicy 5×10 cm.) w eleg. oprawie cena K. 3·50, 5·50, 8·—, 11·50, 12·50 i 14 K.

Wydawnictwa Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1308.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, najmniej 50 hal.

Poszukiwane:

Agentów

uzdolnionych w rozprzedaży obrazów i artykułów dewocyjnych poszukujemy zaraz. **Prowizya bardzo wysoka.** W przedmiotach piękne nowości. **Wszelkie ułatwienia w pracy.** Kaucya 15 kor. lub miarodajne polecenia. Zgłoszenia adresować: Kraków. poste-restante **„Eksport 33“** za okazaniem kwitu inseratowego. 1428

Poszukuję dzierżawy kilkumorgowej, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia R. K. biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2 1504

Dziewczynka sprytna lat 12 wychowana przy sklepie mieszanym potrzebna do pomocy starszej. Łebucki, Jaworzno kopal. węgli. 1502

Chłopak

do roznoszenia i posług potrzebny zaraz w Księgarni polskiej Kraków, Floryańska 35. 1505

Do sprzedania:

Świetnie

idący handel spożywczy w Krakowie z trafiką i różnemi koncesyami jest do sprzedania chrześcijaninowi. Gotówka potrzebna 6 tysięcy koron. Wiadomość u. St. Tomaszewskiego ul. Bonerowska 14. 1503

Do wynajęcia:

Pokój z meblami dla Pani lub Panienek do wynajęcia od listopada Szczepańska Nr. 11. 1496



Proszę żądać

darmo i opłatnie mój bogaty ilustrowany cennik zawierający 4000 ryc. zegarków przedmiotów złotych i srebr., instrumentów muzycznych, towarów ze stali i skóry, przyborów do palenia, gospodarczych zapotrzebowań broni i t. p.

Pierwsza fabryka zegarków JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nro 704 (Czechy)

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf a rem. zegarek . . K. 5·—
Regestr. „Adler Roskopf“ anker rem. zegarek nikl. K. 7·—
Prawdz. srebrny remontoar K. 8·40
Żadne ryzyko. Zmiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 1265

Wałeczki elastyczne
Kit i Gips
do zaopatrywania dziur i okien od przeciągów i zimna.

Największy wybór
LATAREK
stajennych i ręcznych, polecają
Reim i Spółka
Kraków.

Wielkie korzyści

osięga się przy zakupnie różnorodnych przedmiotów do użytku i na podarki u firmy

JANA KONRADA
c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 760 (Czechy),
która bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin wysyła każdemu darmo i opłatnie. 1319

„SINGERA“ „66“

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

„SINGERA“ maszyny

nabywać można li tylko w naszych składach. 264

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Tania dobra portmonetka.



Nr. 7202 składana z jednego kawałka **grubej, gładkiej skóry** o czterech przegródkach, przegródką na wizytówki i 3 zamkach, 9 cm. długa 6 cm. szeroka K. 1·20.

Lepsze portmonetki K· 1·80, 2·—, 2·50 i wyżej na składzie. Bogaty wybór różnorodnych towarów skórzanych w mojem głównym katalogu **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości z dołączeniem 20 h. na portoryum

c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 737 (Czechy).
Główny katalog z około 4000 rycin każdemu darmo i opłatnie. 1297

Darmo 1234

i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny z przeszło 4000 rycin wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków.
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 748 (Czechy).

Wyborny miód deserowy

kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·30. Miód patoka 5 kg. K. 6.80. Miód stołowy do picia 5 kg. K. 6·40. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. K. 11·20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 34. 1452

W podarunku

otrzyma każdy mój nowowynaleziony każdemu niezbędny aparat, kto prześle mi 100 adresów osób inteligentnych z podaniem ich zajęć, zamieszkałych w miejscu jego stałego pobytu i okolicy. Arnold Stadler, Budapeszt, V., Tözsde, Postafiók 29. 1433

Bilety wizytowe

wykonuje najtaniej handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa l. 4 obok Apteki. 657

15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych
Romualda PIECZARKI
Ciastka po 6 hal.
Pomadki ½ kg. K. 1·20
Karmelki nadziewane ½ kg. 1 Kor. 50

Słynny od 30 lat
Zakład Leczniczy
dla chorób płciowych skórnych i nerwowych
Dra J. KAJDACSY
długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Ehrlich 606“ są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 680

Korespondencya w polskim języku.

Winogrona kuracyjne

najlepsze szlachetne gatunki, duże, słodkie, prosto z krzewu, 5 kg. przesyłka K. 2·90. **śliwki węgierskie** K. 2·60. **Miód patoka** naturalny, najprzedniejszej jakości 5 kg. K. 7. **Ł. Altneu,** Versecz 10, Węgry. 1471

„Precz z drożyzną“

Niepodrożały i w tych samych cenach sprzedaję wyborne kiszki domowe

Michał Nodzeński

Kraków ul. Floryańska l. 40

zawsze w środy i soboty 1506

Pani!

której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko

liliowem mydłem z konikiem (marka konik) 886

Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą. Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Rządowo uprawniona 89

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, **tudzież specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jawerskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kocyki tygrysie do nakrycia
dobrej i trwałej jakości.



Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051½ Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. **Niezwykle tani kocyk** szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050½ Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 1281

C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).
Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Wiją się jak węże 881

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, **tylko lud polski i polski robotnik!** Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka“** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają **nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki,** to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka“ Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka“** i moje nazwisko **Mr. W. Bełdowski,** to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę“,** od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka“,** niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego“**

Mr W. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

MAGAZYN FUTER
A. JACHIMSKIEGO
w Krakowie, ulica Grodzka l. 14-16
(Założony w roku 1825) 1350

Poleca: wszelkie futra w wielkim wyborze oraz wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa.

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!**
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 308½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,
Nr. 654½. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80,
Nr. 656½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,
Nr. 305½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 8·—,
Nr. 663¼. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—.
Nr. 685/₁. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—,
Nr. 462²/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 9·30
Nr. 685/₃. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)
Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

ŚRODKI OWADOGUBNE!!!

Zacherlin

Antimolina, Proszek perski, Andela, Boraks mielony.
Na muchy: Lep, Tanglefoot, Trzaski, Łapki i Siatki do okien.
Przeciw molom: Mof, Naftalina, Kamfora, papier juchtowy i Fuchsol.
Na pluskwy: Ting-Ting. 1027
ROZPYLACZE DO PROSZKU I TYNKTURY
polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA
KRAKÓW Rynek 37

Tylko K. 16·—



Peleryny
dla panów, pań i dzieci
Najlepsze wykończenie!
Pierwszorzędne dzieła sztuki krawieckiej!

Nr. 850. Peleryny dla panów z dobrego, nieprzemakalnego, gładkiego pakłaku na lato i zimę szarej albo oliwkowej barwy z taśmami do przewieszania i kapuzą do odpinania, kompletne:

szerokie	115,	120,	125 cm. długie
za sztukę	K. 16·—,	17·—,	18·—.

Nr. 855. Te same dla pań, z większą kapuzą do nakrycia kapelusza i czapki, kompletne:

szerokie	115,	120,	125 cm. długie
za sztukę	K. 17·25,	18·25,	19·25.

Peleryny dla panów i pań z najdelikatniejszych i najlepszych materyi w najlepszym wykończeniu w moim głównem katalogu. Peleryny dla dziewcząt i chłopców K. 12·—, 13·—, 13·50, 14·50 w bogatym wyborze. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za pobraniem posiadająca uznanie wielkie światowa firma

Jana Konrada c. i k. nadwornego dostawcy **w Brüx Nr. 725** (Czechy).

Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny, który się wysyła każdemu darmo i opłatnie. 1258

GALICYJSKI
Bank Ludowy
dla Rolnictwa i handlu
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ul. Sykstuska 17.
TELEFON 1677 i 1678.

pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku.

Wkładki na książeczki od 20 koron począwszy na **4¼%**

Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

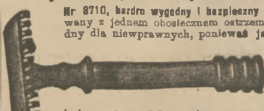
Kantor Wymiany

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5.

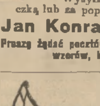
802

Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia



Nr 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·28.
Nr. 8778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50.
Nr 8710½. Ten sam aparat z 3 obosiecznymi ostrzami K. 2·80.
Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma

Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 729 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie. 1289

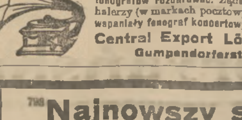


Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze wałce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2.500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i ocleny otrzymać

Central Export Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse 111/C 1400

„Najnowszy sport!“



„Wrotki“
Amerykańskie łyżwy na kółkach
polecają
Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.